

## IV. Teologia kultury

Ks. STANISŁAW PIECH

### BŁ. JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR W SŁUŻBIE TEOLOGII

W czasie IV pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec św. Jan Paweł II dokonał w dniu 2 czerwca 1991 r. w Rzeszowie beatyfikacji Sługi Bożego, Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego obrz. łac., wcześniejszego profesora, a następnie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Bp Pelczar położył duże zasługi na polu działalności duszpasterskiej, naukowej, społecznej i synodalnej. Założył Zgromadzenie Służebnic Najśw. Serca Jezusowego (Sercanki). Znaczny był jego wkład w dzieło formacji duchowej i intelektualnej duchowieństwa polskiego. Uczył i wychowywał nie tylko słowem i przykładem swego świętobliwego życia, ale także przez swoje piśmiennictwo. Pozostawił po sobie bogaty dorobek z zakresu teologii. W niniejszym opracowaniu, ze względu na ograniczone rozmiary artykułu zarysowano jedynie wkład bpa Pelczara w rozwój nauk teologicznych w Polsce.

#### I. MŁODOŚĆ I STUDIA

„Urodziłem się 17 stycznia r. 1842 w miasteczku Korczynie” – napisał bp Pelczar w swojej autobiografii. – „Ojciec mój, Wojciech, człowiek rozumny, uczciwy i pracowity miał dosyć duże gospodarstwo; matka moja Maria z Mięrowiczów, posiadała niemałe zdolności i troskliwie zajmowała się wychowaniem czworga dzieci. Oboje odznaczali się staropolską pobożnością”<sup>1</sup>. W jesieni 1848 r. Pelczar poszedł do szkoły ludowej w Korczynie, gdzie nauczycielem był Franciszek Rogowski miejscowy organista. Katecheta ks. Michał Rapalski, gorący patriota nauczył małego Józefa Sebastiana pieśni polskich surowo wówczas zakazanych przez zaborcze władze austriackie. Dał mu do czytania świeżo wydaną książkę Lucjana Siemieńskiego, *Wieczory pod lipą czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z pod Racławic* (Poznań 1845). Obudził w nim przywiązanie do Ojczyzny i zamiłowanie do historii. Po dwóch latach nauki w szkole korczyńskiej, rodzice posłali go do trzeciej klasy szkoły głównej w Rzeszowie. Tam mieszkając na stancjach przeszedł twardą szkołę życia, zanim nauczył się roztropnie rozporządzać pieniędzmi i prowiantem otrzymywanym z domu.

W 1852 r. został uczniem gimnazjum w Rzeszowie, gdzie współzawodniczył o palmę pierwszeństwa w nauce, ze swoim przyjacielem Stanisławem Madeyskim,

<sup>1</sup> J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, oprac. J. Bar, *Prawo Kanoniczne* 9 (1966) nr 1-2, 265.

późniejszym profesorem prawa cywilnego w Uniwersytecie Jagiellońskim i ministrem wyznań i oświaty w rządzie austriackim<sup>2</sup>. „Od samego początku celowałem w łacinie, później także w innych językach; ale ulubionym moim przedmiotem oprócz religii, była historia; toteż wówczas nieraz mawiałem: ‘Będę księdzem a zarazem profesorem historii’” – zapisał w swoim życiorysie. Pan Bóg dał mi niezwykłą pamięć do nazwisk i dat chronologicznych; a szczególnie dzieje Polski dobrze poznałem, chociaż w szkole o Polsce nikt nam nie mówił, bo nawet za gorętsze objawy patriotyzmu profesorów i uczniów ostro karano<sup>3</sup>. Dawał lekcje młodszym uczniom, chcąc w ten sposób ulżyć rodzicom w wydatkach na jego wykształcenie. Korepetycje otworzyły nieśmiało z natury Pelczarowi wstęp do kilku zamożniejszych domów, w których nabrał pewnej oglądy towarzyskiej.

W jesieni 1858 r. po ukończeniu szóstej klasy gimnazjalnej został przyjęty do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Odtąd kontynuował naukę w gimnazjum przemyskim, w którym wszystkie przedmioty z wyjątkiem religii i języka polskiego wykładano po niemiecku, przy czym praktykowano uciążliwą metodę pamięciową. Pelczar dzięki swojej nieprzeciętnej pamięci i pilności był pierwszym uczniem w obydwóch ostatnich klasach gimnazjalnych, wyprzedzając Leonarda Piętaka, późniejszego profesora prawa cywilnego w Uniwersytecie Lwowskim i ministra dla Galicji.

W lipcu 1860 r. złożył egzamin dojrzałości z odznaczeniem. Od września tego roku był już klerykiem rozpoczynającym studia teologiczne. Rektorem seminarium przemyskiego był wówczas ks. Marcin Skwierczyński, ceniony przez duchowieństwo, zasłużony wychowawca wielu pokoleń kapłańskich. Ojcem duchownym był zaś ks. Ignacy Łobos, późniejszy biskup tarnowski. Obydwaj mocno zaważyli na życiu Pelczara<sup>4</sup>. Niezwykle uzdolnionemu klerykowi studia nie sprawiały trudności, dlatego wiele czasu poświęcał własnemu samokształceniu. „Ponieważ nauka teologii nie robiła mi trudności – zapisał po latach – przeto oddałem się z zapalem pracom umysłowym nadobowiązkowym i nie mało dobrych dzieł wówczas przeczytałem<sup>5</sup>. Po wybuchu powstania styczniowego chciał wraz z kilkoma kolegami „ofiarować swe życie za Ojczyznę”. Powstrzymani przez ks. M. Skwierczyńskiego „ograniczyliśmy się na tym, że dawaliśmy na powstanie naszą bieliznę i co kto miał grosza, a czasem przechowywaliśmy w naszych izbach powstańców” – zanotował w *Autobiografii*.<sup>6</sup> Po ukończeniu seminarium otrzymał święcenia kapłańskie dnia 17 lipca 1864 r. z rąk bpa Antoniego Manastyrskiego.

Pierwszą jego placówką duszpasterską był Sambor, jedna z największych i najzamożniejszych parafii diecezji przemyskiej. Praca ks. Pelczara w charakterze wikariusza parafialnego trwała niewiele ponad rok. Kiedy po święceniach opuszczał seminarium, rektor ks. Skwierczyński zapowiedział mu, że wkrótce zostanie wysłany na studia w Uniwersytecie Wiedeńskim. Ks. Pelczarowi nie odpowiadał jednak Wyższy Instytut Naukowy dla Księża Diecezjalnych w Wiedniu, zwany „Augustineum” albo „Frintaneum” w którym wychowywali się młodzi duchowni stypendyści ze wszystkich krajów monarchii naddunajskiej, studiujący w Uniwersytecie Wiedeńskim. Marzył o Rzymie, dlatego już w seminarium zaczął uczyć się języka włoskiego. Księża: rektor M. Skwierczyński i kanclerz biskupi I. Łobos wraz z biskupem A. Manastyrskim, opowiadali się jednak za Wiedniem, gdzie koszty mieszkania i utrzymania pokrywał rząd austriacki z Funduszu Religijnego. W Rzymie natomiast trzeba było płacić. Kolegium Polskie w Wiecznym Mieście dopiero powstawało.

<sup>2</sup> Tamże, 266-269; K. KASPERKIEWICZ, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, Rzym 1972, 13-31.  
J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, 269.  
Tamże, 270-271; C. NIEZGODA, *Wierny ideałom*, Kraków 1988, 26-29.  
J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, 272.  
Tamże, 273.

Ks. Piotr Semenenko CR jesienią 1865 r. zbierał w Galicji fundusz na ten zakład. Ks. Pelczar, chcąc studiować w Rzymie, musiał na własną rękę wystarać się tam o mieszkanie i zdobyć odpowiednie fundusze. Sprytny i zdolny rażno zakręcił się wokół tej sprawy. Nawiązał korespondencję z ks. Semenenką i uzyskał od niego jedno ze stypendiów ufundowanych przez księżną Zofię z Branickich Odescalchi. Bp Manastyrski pozwolił mu wówczas na studia w Rzymie. Finansowo zaopatrzyli go księża: infułat Józef Hoppe i rektor Skwierczyński oraz hrabina Seweryna Badeniowa z Biskowic<sup>7</sup>.

W grudniu 1865 r. ks. Pelczar wyjechał do Rzymu. Budynek Kolegium nie był jeszcze skończony, dlatego początkowo zamieszkał prywatnie przy placu Santa Maria Maggiore wraz z czterema kolegami. Stołowali się u zmartwychwstańców. Było „chłodno i głodno bo i w klasztorze ojców była bieda”<sup>8</sup>. W marcu 1866 r. przeniósł się do ukończonego już Kolegium Polskiego, gdzie nawet został prefektem kleryków.

Studiował (od 2 stycznia 1866 r.) w jezuickim Collegium Romanum, późniejszym Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie wówczas wykładali znani profesorowie jezuici, dogmatyki uczyli księża: Walerian Cardella i Jan Franzelin, zaś teologii moralnej Franciszek Ballerini. Ks. Pelczar chciał jak najszybciej uporać się z teologią w Collegium Romanum, ponieważ myślał jeszcze o studium prawa kanonicznego. „Po długich debatach i za zezwoleniem ojca prefekta Perrone pozwolono mi chodzić tylko dwa roky na dogmatykę i w tym roku zdawać egzamin” Napisał w *Krótkiej kronice mojego życia*<sup>9</sup>. Po sześciu miesiącach (5 lipca 1866 r.) otrzymał tam licencjat teologii. Dzięki staraniom biskupa przemyskiego został zwolniony z jednego roku teologii i już w dniu 10 grudnia 1866 r. uzyskał doktorat z tej dyscypliny w Uniwersytecie Rzymskim „Sapienza” prowadzonym przez dominikanów.

W listopadzie 1866 r. zapisał się na drugi rok prawa kanonicznego w Papieskim Liceum św. Apolinarego, późniejszym Uniwersytecie Laterańskim, gdzie już w dniu 5 czerwca 1867 r. otrzymał licencjat. Staraniem biskupa A. Manastyrskiego uzyskał dyspensę papieską zezwalającą na przyspieszenie terminu egzaminu doktorskiego. Dnia 3 kwietnia 1868 r. uzyskał tam doktorat prawa kanonicznego<sup>10</sup>.

Po powrocie do Ojczyzny po ukończeniu studiów w Rzymie ks. J. Pelczar krótko pracował jako wikariusz parafialny kolejno w Wojutyeczach i w Samborze. Z początkiem października 1869 r. objął obowiązki prefekta przemyskiego Seminarium Duchownego. „Tak bowiem Bóg zrządził – pisał w swojej *Autobiografii* – że katedry profesorskie, to dogmatyki, to historii kościelnej, które mi obiecywano, kiedy byłem w Rzymie, nie zostały opróżnione”<sup>11</sup>. W następnym jednak roku po odejściu pastoralisty ks. Józefa Krukowskiego na probostwo do Błażowej powierzono ks. Pelczarowi wykłady teologii pasterskiej od października 1870 r. „Tej katedry wcale się nie spodziewałem – zanotował we wspomnianym życiorysie – ale ją wkrótce bardzo pokochałem, bo mi nastęrczała pożądanej sposobności do wyrabiania ducha kapłańskiego w alumnach. Tymczasem dawny zapal do historii nieco ostygł”<sup>12</sup>. Od 1873 r. wykladał tam ponadto prawo kanoniczne<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, s. 274-276; J. JALOWY, *Życiorys Księdza Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, b. m. r. w. 39-48, 54-56. (Mps w posiadaniu Archiwum Głównego Zgromadzenia Służebnie Najśw. Sereja Jezusowego w Krakowie, skrót; AGS); K. KASPERKIEWICZ, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, w: *Polscy święci*, pod red. J. Bara, Warszawa 1987, t. 10, s. 174-175.

<sup>8</sup> J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, s. 277.

Tenże, *Krótką kroniką mojego życia*, wyd. M. Kras, Nasza Przeszłość 29 (1968) s. 40.

<sup>10</sup> Tamże, s. 53, 58-59, 63, 79-81. Ks. Pelczar stopień doktora teologii uzyskał w Uniwersytecie „Sapienza” Collegium Romanum przed dopuszczeniem do rygorozów wymagało ukończenia dwuletniego wyższego kursu teologii. „Sapienza” natomiast nie stawiała takiego warunku (J. JALOWY, dz. cyt., s. 65-66. AGS).

<sup>11</sup> J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, 280-281.

Tamże, 283.

<sup>13</sup> Tamże, 285.

## II. PROFESOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

W 1876 r. ks. Pelczar na wiadomość o zbliżającym się wakansie katedry teologii pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego z powodu podeszłego wieku profesora ks. Józefa Wilczka podjął o nią starania. Poparł go, życzliwi mu, wpływowi ludzie: biskup przemyski Maciej Hirschler, pralat Albin Dunajewski, późniejszy biskup krakowski, rektor UJ Fryderyk Zoll, profesor prawa rzymskiego i Ferdynand Weigel, poseł do Rady Państwa<sup>14</sup>.

W dniu 19 marca 1877 r. cesarz austriacki Franciszek Józef I podpisał nominację ks. Pelczara na profesora zwyczajnego historii kościelnej i prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Wszechnicy Jagiellońskiej, chociaż starał się o katedrę teologii pastoralnej, którą jednak powierzono ks. Józefowi Krukowskiemu ze względu na dłuższy jego okres wykładania tej dyscypliny w Przemyślu<sup>15</sup>. Ks. Pelczar corocznie dawał słuchaczom III roku studiów zarys całości historii Kościoła w wymiarze 9 godzin tyg. W półroczu zimowym doprowadzał wykłady do czasów papieża Bonifacego VIII. Półrocze letnie zaś kończył omówieniem dziejów najnowszych. Dla IV roku, w wymiarze 5 godz. tyg. wykladał w semestrach zimowych o źródłach prawa kanonicznego, relacji władzy kościelnej do cywilnej, hierarchii, beneficjach i zakonnikach. W letnich zaś mówił o małżeństwie, karach i majątkach kościelnych<sup>16</sup>.

Na czym opierał się w przygotowaniu swoich wykładów? Ks. Pelczar był bardzo odczytany w literaturze teologicznej i kanonistycznej, głównie zagranicznej, z której szeroką ręką czerpał materiał do swoich wykładów. Korzystał zapewne ze znanego dzieła Josepha Hergenröthera *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte* (Freiburg i. B. 1876-1880, Bde. 1-3), znał podręcznik Melchiora Bulińskiego *Historia Kościoła polskiego* (Kraków 1873-1874, t. 1-3) i Edwarda Likowskiego *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku* (Poznań 1880). W wykładach prawa kanonicznego używał i zalecał Simona Aichnera *Compendium iuris ecclesiastici ad usum cleri ac praesertim per imperium austriacum in cura animarum laborantis* (Brixinae 1862). Znał także podręcznik Edwarda Rittnera *Prawo kościelne katolickie* (Lwów 1879, t. 1-2)<sup>17</sup>.

Ministerstwo Wyznań i Oświaty nie pozwoliło ks. Krukowskiemu na kumulację katedry profesorskiej z beneficjum probostwa św. Floriana w Krakowie. Dnia 25 maja 1882 r. zwolniło go z Uniwersytetu przenosząc na wakującą po nim katedrę teologii pasterskiej ks. Pelczara, dotychczasowego profesora historii kościelnej i prawa kanonicznego<sup>18</sup>. Objął ją „bo mi dawała – pisał – więcej sposobności do wpływania na dusze alumnów aniżeli katedra historii i prawa, a przy tym zostawiała więcej czasu do prac piśmiennych”<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), fasc. Min. Wyznań i Oświaty (WiO) 44u, J. Pelczar do Kolegium Profesorów Wydz. Teol. UJ, Przemyśl 2 VII 1876; J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, s. 285.

<sup>15</sup> Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ) WT II 64 Min. WiO do Kolegium Profesorów Teologii UJ, Wiedeń III 1877; AGAD fasc. Min. WiO 44u Ordynariat Biskupi Krakowski do Prezydium Namiestnictwa Galicyjskiego, Kraków 21 I 1882.

<sup>16</sup> *Spisy wykładów odbywać się mających w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie z lat 1877/78-1881/1882*.

<sup>17</sup> Ks. Pelczar w dodatku do kolejnych wydań, „*Rozmyślań o życiu kapłańskim czyli ascetyce kapłańskiej*” (1892 cz. 1 s. 311-313; 1897 cz. 1 s. 413-417; 1907 cz. 1 s. 379-383) zalecał księżom do ich bibliotek prywatnych wiele rodzimych i obcych podręczników oraz innych książek z różnych dyscyplin teologicznych.

<sup>18</sup> AUJ WT II 64 Min. WiO do Dziekanatu Wydz. Teol. UJ, Wiedeń 10 IV 1881; S II 800 Min. WiO do Dziekanatu Wydz. Teol. UJ, Wiedeń 27 V 1882.

<sup>19</sup> J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, s. 290.

Na IV, ostatnim roku studiów uczył w semestrach zimowych historii kaznodziejstwa, homiletyki i liturgiki ogólnej. W półroczach zaś letnich wykładał liturgikę szczegółową i teorię pasterzowania<sup>20</sup>. Korzystał zapewne z podręczników: Józefa Krukowskiego *Teologia pasterska katolicka dla użytku seminariów duchownych i pasterzów dusz* (Lwów 1874), Józefa Szpaderskiego *O zasadach wymowy kaznodziejskiej* (Kraków 1870-1871, t. 1-2) i innych prac polskich i obcych, które czytał i zalecał duszpasterzom.

Ks. Antoni Bystrzonowski, uczeń i następca ks. Pelczara na katedrze, tak scharakteryzował jego nauczanie: „Na katedrze, która mu przypadła w udziale, nie inaczej pojmował swoje zadanie, jeno w duchu szerokiego apostołstwa. W przedmiot naukowy wykładu umiał wlać tyle umiłowania ideałów Bożych i zarazem interesu życiowego, że oderwana i martwa teoria ożywała na jego godzinach, jako życie wchodziła do dusz słuchaczy, toteż dziś jeszcze stoi mi żywo w pamięci nie tylko ten wykład jego jasny i przekonujący, w którym sam odsłaniał drogę życia kapłańskiego, ale i ten wyższy nastrój duchowy, którym umiał przejąć swoich słuchaczy, kiedy miłościwie, a mądrze zaprawiał ich do ukochania obowiązków i trudów w służbie Kościoła”<sup>21</sup>.

Porywające wykłady ks. Pelczara w połączeniu z jego zdolnościami organizacyjnymi zyskały mu szerokie uznanie w społeczności akademickiej. Był prorektorem (1880/81) i rektorem Uniwersytetu (1882/83). Jako rektor położył w 1883 r. kamień węgielny pod gmach Collegium Novum. Największe jednak zasługi położył wokół odnowienia Wydziału Teologicznego UJ, którego był trzykrotnym dziekanem (1881/82, 1884/85, 1890/91)<sup>22</sup>. Warto przytoczyć jego własne wspomnienie o tym dziele.

„Kiedy wraz z ks. Krukowskim przybyłem do Uniwersytetu, było na fakultecie teologicznym tylko dwóch profesorów zwyczajnych (ks. Jan Drożdżewicz i ks. Józef Czerlunczakiewicz) pobierających nader lichą płacę, bo zaledwie 1400 zł r. rocznie. Do tego Wydział Teologiczny, na który uczęszczało nie więcej jak 20 uczniów, przeważnie zakonników, utracił był dawne swoje prawa do nadawania stopnia doktora i nie miał żadnego znaczenia u świeckich, tak że go pomijano przy wyborze rektora Uniwersytetu. Otóż poznawszy sytuację, postanowiłem dążyć do tego, aby wyjednać u rządu reorganizację Wydziału Teologicznego, (która rzeczywiście na mocy rozporządzenia cesarskiego z 15 sierpnia 1880 nastąpiła) – aby ściągnąć z różnych stron Polski ludzi zdolnych i uczonych na profesorów i (rzeczywiście za moich czasów pozyskaliśmy dla Wydziału ks. ks. Stanisława Spisa, Zygmunta Lenkiewicza, Stefana Pawlickiego, Władysława Chotkowskiego, Tadeusza Gromnickiego, Władysława Knapińskiego, Mariana Morawskiego, Antoniego Trznadla, Franciszka Gabryła) – wreszcie, aby nawiązać dobre stosunki z profesorami świeckimi a przez to uczynić ich życzliwymi dla Wydziału Teologicznego, co się również udało. Ale wiele stąd doświadczyłem przykrości, za co niech będą Panu Bogu dzięki”<sup>23</sup>.

Ks. Pelczar był znakomitym mówcą. Przemawiał z zapalem i pięknym językiem. Kazania swoje i mowy często ogłaszał drukiem. „Jako kaznodzieja i pisarz – zdaniem ks. Jana Fijałka – zasłużył sobie na zaszczytną kartę w dziejach literatury naszej teologicznej, bardzo bliską ks. Piotra Skargi”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Spisy wykładów z lat 1882/83-1898/99.

<sup>21</sup> AGS, Bez sygn., A. BYSTRZONOWSKI, *Zeznanie o życiu i enotach Sługi Bożego Józefa Sebastiana Pelczara*, Kraków 24 IV 1954, s. 5-6.

<sup>22</sup> T. ŚLIWA, *Pelczar Józef Sebastian*, Polski Słownik Biograficzny t. 25, 547-548; J. ATAMAN, *Pelczar Józef Sebastian*, w: *Hagiografia Polska*, pod red. R. Gustawa, Poznań 1972 t. 2, 211-213; H. WYCZAWSKI, *Pelczar Józef Sebastian*, Słownik Polskich Teologów Katolickich t. 3, 335-336.

<sup>23</sup> J.S. PELCZAR, *Autobiografia*, 287.

J. FIALEK, *Dwaj uczeni biskupi polscy*, Nowa Polonia Sacra 2 (1926) s. 230.

W 1880 r. ks. Pelczar został kanonikiem gremialnym krakowskiej kapituły katedralnej z prezenty Uniwersytetu. W latach 1881-1883 w głośnym sporze z kanonikami z nominacji biskupiej doprowadził wraz z ks. Spisem do odzyskania przez kanoników akademickich pełnych praw w kapitule. W 1887 r. przewodził Senatowi Akademickiemu UJ w zwycięskiej obronie kanonii uniwersyteckich przed ich zniesieniem przez rząd austriacki<sup>25</sup>.

W trosce o odpowiednią formację intelektualną duchowieństwa ks. Pelczar opublikował w 1888 r. na łamach „Bonus Pastor” pracę: „Kilka uwag o urządzeniu seminariów duchownych i studiów teologicznych” w której postulował szereg zmian w przestarzałym (1865) austriackim programie nauczania. Warto przyrzeć się tym postulatami przy równoczesnym sygnalizowaniu ich realizacji na Wydziale krakowskim. Ks. Pelczar domagał się wprowadzenia wykładów filozofii chrześcijańskiej po myśli encykliki Leona XIII „Aeterni Patris” Na pierwszym roku studiów proponował propedeutykę filozofii, w latach następnych ontologię, kosmologię, psychologię i historię filozofii z krótką oceną poszczególnych systemów<sup>26</sup>. Na Wydziale Teologicznym UJ wykłady filozofii neoscholastycznej wprowadzono już w 1880 r.<sup>27</sup>

W nauce teologii dogmatycznej należałoby – jego zdaniem – dbać nie tyle o to, by studenci przyswoili sobie dużą ilość tekstów, ile raczej by wnikali możliwie głęboko w istotę dogmatów i nie tylko umieli je wyjaśniać i obronić, ale uchwycili harmonijny ich związek i historyczny rozwój teologii. Za niezbędne uważał szersze uwzględnianie apologetyki, w celu przygotowania przyszłych kapłanów do stawienia czoła współczesnym błędom<sup>28</sup>. W UJ katedra tej dyscypliny była połączona z katedrą filozofii chrześcijańskiej<sup>29</sup>.

W studium biblijnym dostrzegał potrzebę zwiększenia uwagi na egzegezę i wnikanie w ducha Pisma św. Postulował jasny i treściwy wykład całej Ewangelii według św. Mateusza z dołączeniem niektórych fragmentów z innych Ewangelii oraz kilku listów apostoelskich. Wskazywał na potrzebę uwzględniania osiągnięć archeologii chrześcijańskiej i konieczność reformy nauki języka hebrajskiego. Postulował utworzenie na wydziałach teologicznych osobnej katedry języków orientalnych, które zazwyczaj bywały dołączone do katedry studium biblijnego Starego Testamentu.

Z wykładami teologii moralnej winny być połączone ćwiczenia z kazuistyki. Proponował wprowadzenie prelekcji z zakresu nauk społecznych<sup>30</sup>.

W treści powyższych uwag wyraźnie znać wpływ znanych ówczesnych profesorów Wydziału Teologicznego UJ, księży: W. Chotkowskiego, M.I. Morawskiego TJ, W. Knapieńskiego, S. Pawlickiego CR i S. Spisa, którzy większość tych postulatów już realizowali w swojej pracy uniwersyteckiej.

Ciekawe były uwagi ks. Pelczara o wykładach dyscyplin, których sam był profesorem. W wykładach historii kościelnej, które – jego zdaniem – korzystniej byłoby wygłaszać w języku polskim, postulował ujęcie krytyczne i pragmatyczne przy równoczesnym kreśleniu szerokiego poglądu na omawiane epoki, poświęcając

<sup>25</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Acta Actorum Illustrissimi Capituli Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis, t. 34 (1875-1898) p. 200, 202-208, 219-220, 268-271; J.S. PELCZAR, *Krótką kroniką*, 97, 102; tenże, *Autobiografia*, s. 292-293; S. SPIS, *Uwagi kanonikach akademickich kapituły krakowskiej*, Kraków 1913 s. 5, 10-23; S. PIECH, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w obliczu przemian (1847-1939)*, w: W. MUKAWIEC, S. PIECH, *Z dziejów formacji i kształcenia duchowieństwa katolickiego w Polsce*, Kraków 1990 s. 79-80.

<sup>26</sup> J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urządzeniu seminariów duchownych i studiów teologicznych*, Bonus Pastor 10 (1888) s. 19.

<sup>27</sup> AGAD fasc. Min. WiO 43 u, Dziekan Wydz. Teol. UJ do Namiestnictwa, Kraków 6 V 1881.

J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urządzeniu*, 19.

AUJ WT II 67 Min.WiO do Dziekanatu Wydz. Teol. UJ, Wiedeń 9 III 1883.

J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urządzeniu*, 19-20.

jednak baczniejszą uwagę czasom najnowszym. Na wydziałach proponował urządzenie seminariów historycznych<sup>31</sup>. Na Wydziale Teologicznym UJ ks. W. Chotkowski już w 1883 r. zapoczątkował ćwiczenia seminaryjne z historii Kościoła<sup>32</sup>. W biskupich instytutach teologicznych ks. Pelczar postulował zadawanie klerykom pisemnych opracowań i wykłady dziejów własnej diecezji.

Za bardzo pożyteczne uważał osobne wykłady z patrologii, szczególnie ze względu na ich powiązania z historią kaznodziejstwa<sup>33</sup>. W krakowskim Wydziale Teologicznym tego rodzaju prelekcje podjął już w 1867 r. ks. Jan Drożdżewicz, który habilitował się w zakresie tej dyscypliny<sup>34</sup>.

W wykładach prawa kanonicznego, przy zwiększonej liczbie godzin, ks. Pelczar proponował zwrócenie uwagi na dogmatyczno-etyczną podstawę ustaw kościelnych, historyczny ich rozwój i odnośne ustawy cywilne, a także aktualne prądy polityczne. Poczesne miejsce w wykładach winna była odgrywać kazuistyka prawnicza, zwłaszcza w dziedzinie prawa małżeńskiego. Postulował, aby w fakultetach teologicznych w publicznych odczytach obszernie omawiano stosunek Kościoła do państwa<sup>35</sup>. Na wydziale krakowskim ks. Tadeusz Gromnicki, następca ks. Pelczara na katedrze prawa kanonicznego, czynił to już w roku akad. 1888/89<sup>36</sup>.

Najwięcej jednak uwagi ks. Pelczar poświęcił reformie nauczania dyscyplin wchodzących w skład katedry teologii pasterskiej. W zakresie homiletyki postulował, aby już na II roku wyłożyć teorię wymowy i zaznajamiać studentów z perłami kaznodziejstwa kościelnego. Na tych wzorach uczyć ich przemawiania zalecając nawet, aby cenniejszych fragmentów uczyli się na pamięć. Na III roku byłaby wykładana historia kaznodziejstwa. Klerycy zaś opracowywaliby i głosili kazania wobec profesora i kolegów, którzy by je krytycznie oceniali. W następnym roku przemawialiby publicznie. Liturgika zyskałaby wiele przez dodanie osobnych wykładów o estetyce kultu, sztuce chrześcijańskiej i jej historii<sup>37</sup>. Na wydziale krakowskim pierwsze prelekcje z tego zakresu zaczął głosić już w roku akad. 1889/90 ks. Eustachy Skrochowski, późniejszy profesor historii Kościoła w Uniwersytecie Lwowskim<sup>38</sup>. Naukę pasterzowania – zdaniem ks. Pelczara – należałoby wzbogacić elementarnymi zasadami mistyki i poszerzyć o wiadomości z medycyny pastoralnej. Rubrycystykę można by pozostawić ojcu duchownemu seminarium. Z katechetyką i dydaktyką trzeba by połączyć krótki zarys pedagogiki. Nie tylko żądać od każdego studenta dokładnej znajomości katechizmu, ale prowadzić ich do szkoły, uczyć wobec nich i kazać im samym katechizować, po czym wykładowca i klerycy winni byli oceniać przeprowadzoną lekcję<sup>39</sup>. Ten ostatni postulat był w Krakowie realizowany przez ks. Józefa Bielenina już w 1889 r.<sup>40</sup>

Rozszerzony program nauczania wymagał przedłużenia studiów do pięciu lat. Profesorowie fakultetu krakowskiego już w 1889 r. przedłożyli biskupowi Albinowi Dunajewskiemu memoriał w sprawie reformy studiów teologicznych niewiele różniący

<sup>31</sup> Tamże, 20.

*Spis wykładów*, 1882/83.

J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urządzeniu*, 20.

AGAD Min. WiO 44 u, Namieśtnictwo do Min. WiO, Lwów 8 IX 1882.

J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urządzeniu*, 20.

*Spis wykładów*, 1888/89

<sup>37</sup> J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o środkach do podniesienia kaznodziejstwa polskiego*, w: *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 1896 cz. 2, 397-398; Tenże, *Kilka uwag o urządzeniu*, 20.

<sup>38</sup> *Spis wykładów*, 1889/90.

J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urządzeniu*, 20.

AUJ WT II 74 J. Bielenin do Wydz. Teol. UJ, Kraków 24 VII 1889; Min. WiO do Dziekanatu Wydz. Teol. UJ, Wiedeń 7 VIII 1889.

się od tych postulatów<sup>41</sup>. Przedłużenie zaś studiów teologicznych w Krakowie do pięciu lat wprowadzono dopiero z rokiem akad. 1919/1920<sup>42</sup>.

Od profesorów ks. Pelczar domagał się ulepszenia metod nauczania: „Nie wystarczy dzisiaj dyktować odwieczne jakieś skrypta – pisał – albo recytować płynnie frazesy, wyjęte żywcem z małego kompendium, lecz postęp umiejętności i dobro młodzieży wymaga, aby profesorowie jasnym i przetrawionym wykładem utrzymywali ciągłą uwagę uczniów, wyjaśniali im rzeczy trudniejsze po polsku, zapytywali ich często o zdanie i nie tyle obciążali pamięć mnóstwem cytatów, ile kształcili ich w samodzielnym myśleniu” Przyszły kapłan winien być – zdaniem ks. Pelczara – gruntownie wykształcony, dlatego „rzeczą jest profesorów przy wykładzie pojedynczych przedmiotów zaznajamiać uczniów z odnośną literaturą, a dysputami i rozprawami, opracowanymi na tle podanych tematów, wyrabiać w nich zmysł krytyczny i talent pisarski, zdolniejszych zaś zachęcać do wyższych studiów, iżby później stali się ozdobą Kościoła”<sup>43</sup>.

Sprawa formacji ascetycznej i odpowiedniego wykształcenia duchowieństwa leżała ks. Pelczarowi mocno na sercu, skoro jeszcze trzykrotnie publikował te uwagi w formie dodatku do kolejnych wydań *Rozmyślań o życiu kapłańskim czyli ascetyce kapłańskiej*<sup>44</sup>.

### III. BISKUPIA TROSKA O WYKSZTAŁCENIE DUCHOWIEŃSTWA

Bp Pelczar po kanonicznym objęciu diecezji przemyskiej w styczniu 1901 r. już w roku następnym zajął się sprawą reorganizacji studiów teologicznych w miejscowym Seminarium Duchownym. W dniach 6, 14, 16 października 1902 r. odbył z profesorami i przełożonymi „konferencje w sprawie ulepszenia porządku domowego i studiów teologicznych w seminarium duchownym” Omówił w nich zagadnienie całkowitej reorganizacji nauczania poszczególnych przedmiotów, zarówno pod względem treści, jak i metody wykładu. Polecił, aby w studium biblijnym Starego Testamentu poświęcano stosunkowo mniej czasu introdukcji i historii Objawienia, natomiast więcej zajęto się egzegezą i czytaniem Pisma św. z uwzględnieniem geografii i archeologii biblijnej. Postulował, aby już na pierwszym kursie przeprowadzać egzegezę kilkunastu pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju i kilku z ksiąg prorockich oraz ogólnie zaznajomić ze wszystkimi psalmami. W nauce języka hebrajskiego klerycy winni nauczyć się czytać i przyswoić sobie przynajmniej główne zasady gramatyki. W studium biblijnym Nowego Testamentu postulował zmniejszenie liczby wykładów hermeneutyki i introdukcji i wprowadzenie w to miejsce obszernej egzegezy Ewangelii i kilku listów apostoelskich.

Wykłady filozofii winny być nadal odbywać się w języku polskim, wzbogacone zarysem dziejów myśli ludzkiej. W nauczaniu teologii fundamentalnej i dogmatycznej zalecał położenie szczególnego nacisku na stronę apologetyczną. Teologia moralna winna być wykładana nie tylko metodą pozytywną, ale także kazuistyczną. W wykładach teologii pastoralnej należało więcej czasu poświęcać homiletyce i omawiać także zagadnienia z zakresu medycyny pasterskiej. Do liturgiki alumni

<sup>41</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, fasc. Wydz. Teol. 1820-1889. Memorial Fakultetu Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego o reformie studiów teologicznych, Kraków 14 III 1889.

<sup>42</sup> AUJ WT II 28 Dziekan Wydz. Teol. UJ do Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kraków 14 I 1922.

<sup>43</sup> J.S. PELCZAR, *Kilka uwag o urzędzeniu*, 25.

<sup>44</sup> Tenże, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, Kraków 1892 cz. 1, 297-315; 1897 cz. 1, s. 393-420; 1907 cz. 1, s. 361-386.



winni posiadać podręcznik. Zajęcia z katechetyki miały być, jak dotychczas, połączone z ćwiczeniami praktycznymi w szkołach wiejskich w okolicy Przemyśla. Wykładowca prawa kanonicznego winien omówić wszystkie jego działy, przy czym ważniejsze i bardziej potrzebne w praktyce duszpasterskiej potraktować szerzej. Szczególną uwagę miał poświęcać prawu małżeńskiemu. W wykładach dziejów Kościoła powszechnego, które nadal winny być wygłaszane w języku polskim, poczesne miejsce miała zajmować historia Kościoła w Polsce. Wykładowcy winni prowadzić kleryków do muzeum diecezjalnego i tam uczyć ich znajomości sztuki kościelnej.

Biskup polecił zorganizować lektoraty języków: łacińskiego, niemieckiego i francuskiego oraz wykłady o śpiewie kościelnym. Zalecał, aby kilka razy w roku urządzano publiczne akademie z przemówieniami w języku polskim i łacińskim, dysputami i występami muzyczno-wokalnymi<sup>45</sup>.

Synod Diecezjalny z 1902 r. postulował organizowanie nadzwyczajnych wykładów z Pisma św., apologetyki, socjologii, teologii mistycznej i z historii wymowy oraz dysput filozoficznych i teologicznych, a także ćwiczeń z homiletyki<sup>46</sup>.

Sugestie i zalecenia bpa Pelczara pod adresem profesorów seminarium przemyskiego były w dużej mierze zbieżne, z omówionymi już wcześniejszymi jego postulatami w zakresie kształcenia duchowieństwa. W stosunkowo krótkim czasie zostały one stopniowo wdrożone w życie naukowe i dydaktykę seminaryjną.

Już w 1902 r. bp Pelczar utworzył trzy seminaria naukowe: filozoficzno-teologiczne dla kursów I i II, z teologii moralnej dla kursów III i IV. Przedmiotem opracowań na seminarium filozoficzno-teologicznym miały być na przemian kwestie z filozofii (głównie z jej historii), apologetyki i dogmatyki. W ramach ćwiczeń seminaryjnych winny były odbywać się także dysputy z teologii dogmatycznej pod kierunkiem profesorów filozofii i dogmatyki szczegółowej. Seminarium z teologii moralnej obejmowało: kazuistykę moralną, zagadnienia z zakresu mistyki oraz kwestie społeczne. Seminarium historyczno-homiletyczne zajmowało się dziejami Kościoła, patrologią i historią kaznodziejstwa. Najlepsze prace były nagradzane<sup>47</sup>.

Biskup przesunął ogólną naukę wymowy z kursu czwartego na trzeci. Alumni zaś IV kursu wygłaszali homilie i kazania w kościele Najśw. Serca Jezusowego. W 1906 r. wprowadził do seminarium wykłady socjologii, które powierzył ks. Wojciechowi Szmydowi. W tym samym roku ks. Eugeniusz Żukowski rozpoczął wykłady języków wschodnich, a ks. Jan Balicki lektorat języka francuskiego. W 1915 r. ks. Kazimierz Kotula zaczął wykladać historię sztuki kościelnej. Nie zostały natomiast uwieńczone powodzeniem podjęte w 1908 r. starania o rozszerzenie wykładów prawa kanonicznego z uwzględnieniem cywilnego prawa austriackiego<sup>48</sup>.

Bp Pelczar stawiał wysokie wymagania profesorom seminariów duchownych, którymi winni być księża światli o szerokich horyzontach myślowych, łączący gruntowną znajomość swojej dyscypliny z duchem kapłańskim. W wykładach swoich powinni szczególnie zwracać uwagę na zastosowania praktyczne w aspekcie duszpasterskim. Profesorowie byli przygotowywani na studiach specjalistycznych w Rzymie, Wiedniu

<sup>45</sup> *Konferencje w sprawie ulepszenia porządku domowego i studiów teologicznych w seminarium duchownym*, Kronika Diecezji Przemyskiej (KDP) 2 (1902) s. 436-439.

<sup>46</sup> *Acta et Statuta Synodi Dioecesanæ Premisliensis quam AD 1902 Diebus 19, 20, 21, 22 Mensis Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar episcopus premisliensis latinorum*, Premisliæ MCMIII p. 250 nr 456.

<sup>47</sup> *Konferencje*, s. 439-440.

<sup>48</sup> *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu Diecezjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemyśle pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego obrz. lac.*, Przemyśl 1908 96 nr 456; S. KRZYWIŃSKI, *Działalność duszpasterska Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899-1924*, Lublin 1963 58 (Mps w posiadaniu AGS).

i Innsbrucku, a po wojnie także w Warszawie i w Lublinie. W ciągu 24 lat swego pasterzowania w diecezji przemyskiej bp Pelczar wystąpił na wyższe studia ogółem 23 księży<sup>49</sup>.

Troską bpa Pelczara było ciągle dokształcanie teologiczno-pastoralne ogółu duchowieństwa diecezji przemyskiej. Synod Diecezjalny z 1902 r. zobowiązywał wikariuszów parafialnych i proboszczów do studiowania teologii<sup>50</sup>. Kongregacja Synodalna z 1908 r. przesunęła egzamin konkursowy uprawniający wikariuszów do ubiegania się o probostwo na czas po pięciu latach kapłaństwa<sup>51</sup>. Po ukazaniu się Kodeksu Prawa Kanonicznego bp Pelczar zobowiązał wszystkich nowo wyświęconych księży (kan. 130), począwszy od wyświęconych w 1918 r., aby corocznie przez pierwsze trzy lata po święceniach składali egzaminy z wyznaczonych dyscyplin teologicznych<sup>52</sup>. Od 1912 r. katecheci szkół ludowych i wydziałowych, zanim przystąpili do wykonywania swych obowiązków, składali egzamin kwalifikacyjny przed komisją złożoną z profesorów Seminarium Duchownego. Do podania o egzamin winni byli załączyć wykaz dzieł, jakie przeczytali po ukończeniu seminarium i własne prace naukowe<sup>53</sup>. Ważny wkład w dzieło permanentnej formacji intelektualnej wносиły także kongregacje dekanalne oraz biblioteka diecezjalna.

Z inicjatywy bpa Pelczara biskupi polscy z Galicji powzięli w 1908 r. myśl utworzenia w Wiecznym Mieście hospicjum dla studiujących tam księży polskich. Kolegium Polskie działające w Rzymie od 1866 r. przeznaczone było bowiem tylko dla kleryków. Projekt założenia hospicjum bp Pelczar sam przedstawił papieżowi Piusowi X, który chętnie zgodził się na otwarcie tego zakładu. Dzięki usilnym zabiegom biskupa przemyskiego i ofiarności społeczeństwa polskiego, głównie z Galicji, już w 1910 r. udało się otworzyć Hospicjum Polskie przy via Cavallini w Rzymie<sup>54</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości przez naród bp Pelczar doświadczenia swoje z zakresu wychowania i kształcenia duchowieństwa starał się przenieść na grunt ogólnopolski. W dniu 28 sierpnia 1919 r. na zjeździe biskupów w Gnieźnie wygłosił odczyt o reformie seminariów duchownych. Wystąpił z projektem przedłużenia studiów filozoficzno-teologicznych w seminariach z czterech do pięciu lat. Episkopat przychylił się do tego projektu, ale powojenne potrzeby duszpasterskie wymagające zwiększonej liczby księży sprawiły, że nie zdołano go w jednakowym czasie zrealizować we wszystkich seminariach<sup>55</sup>.

Bp Pelczar w dniach 8-9 października 1919 r. zorganizował w Przemyśle zjazd rektorów seminariów duchownych z całej Polski, na którym wygłosił w rozszerzonej formie wspomniany wyżej referat. Szczegółowo omówił w nim organizację i funkcjonowanie tych zakładów pod względem ascetycznym, naukowym, towarzyskim i higienicznym. W zakresie wykształcenia przyszłych duszpasterzy domagał się, aby w seminariach było koniecznie dziesięć katedr zwyczajnych i tylu przy nich profesorów. Katedry winny być następujące: filozofia chrześcijańska, studium biblijne Starego Testamentu, studium biblijne Nowego Testamentu, apologetyka, dogmatyka szczegółowa, teologia moralna, teologia pastoralna z homiletyką, katechetyka z pedagogiką, prawo kanoniczne i historia Kościoła. Postulował także zatrudnienie docentów do

<sup>49</sup> C. NIEZGODA, dz. cyt. s. 95.

<sup>50</sup> *Acta et Statuta* 1902 p. 244-245 nr 446.

<sup>51</sup> *Akta i Statuta* 1908 s. 94 nr 443.

KDP 18 (1918) s. 176-177.

*Przepisy dotyczące się egzaminów kwalifikacyjnych na katechetów szkół ludowych pospolicich i wydziałowych*, KDP 12 (1912) s. 225-228.

<sup>54</sup> (J.S. PELCZAR), *List pasterski pielgrzymce Arcypasterza do Rzymu*, KDP 10 (1910) 268-269; C. NIEZGODA, dz. cyt. 221-227.

<sup>55</sup> AGS, Bez sygn. J.S. PELCZAR, *Dzienniczek C (1915-1920)* s. 105, 106, 110.

wykładów: patrologii, teologii mistycznej, historii sztuki kościelnej wraz z archeologią chrześcijańską oraz medycyny pasterskiej<sup>56</sup>. Zagadnienie reformy seminariów mocno leżało Biskupowi na sercu skoro wrócił do niego w swoim wystąpieniu na konferencji episkopatu Polski w dniu 27 lipca 1920 r.<sup>57</sup>

#### IV. DOROBEK NAUKOWY

Bp Pelczar pozostawił po sobie bogaty dorobek naukowy, który zawdzięczał swoim zdolnościom i niezwyklej pracowitości wyzyskującej niemal każdą chwilę. „Było gorącym moim pragnieniem służyć Bogu także piórem – napisał w 1912 r. – i podzielić się z braćmi kapłanami tym, co jako kapłan i biskup poznałem i czego jako profesor w Przemyślu i Krakowie uczyłem, aby w ten sposób zużytkować wszystkie dary wzięte od Boga i nawet po śmierci być ludziom użytecznym”<sup>58</sup>. Próbował swoich sił niemal na każdym polu teologii i prawa kanonicznego.

Najwięcej prac ogłosił w dziedzinie teologii życia wewnętrznego. Podstawowym i najlepszym jego dziełem w tym zakresie pozostało *Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska*, oryginalna synteza skonstruowana w oparciu o klasyczną literaturę ascetyczną. Autor po zarysowaniu powszechnego powołania do doskonałości ukazał chrystocentryczny charakter ascezy chrześcijańskiej. Chrystus jest twórcą, dawcą i wzorem świętości. Kolejno omówił problem łaski, zagadnienia modlitwy, cnót teologicznych i moralnych oraz grzechu i umartwienia. Sporo uwagi poświęcił roli Eucharystii i Matki Bożej w rozwoju życia duchowego. Książka doczekała się aż ośmiu wydań (Przemyśl 1873, Kraków 1878, 1881, 1886, 1892, Przemyśl 1906, 1912-1913, 1924), za każdym razem rozszerzanych i uzupełnianych. Wartość tego dzieła wzrastała bowiem wraz z duchowym dojrzewaniem samego autora. Pozostało ono wymownym świadectwem jego intensywnego życia wewnętrznego i dużego doświadczenia duszpasterskiego. Przez przeszło pół wieku praca ta była podręcznikiem wprowadzającym do zagadnień życia wewnętrznego w seminariach duchownych i nowicjatach zakonnych<sup>59</sup>.

Próba syntezy duchowości kapłańskiej podanej w formie medytacyjnej było dwuczęściowe dzieło *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, które osiągnęło cztery wydania (Kraków 1892-1893, 1897, 1907, Kielce 1936 w przeróbce ks. F. Korszyńskiego). Bp Pelczar dał księżom również inny zbiór rozmyślań zatytułowany *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana*, w którym ukazał życie księdza jako naśladowanie Chrystusa (Przemyśl 1909-1911, wyd. 2 1911-1921). Osobiście zainteresowany problematyką życia konsekrowanego, jako założyciel Zgromadzenia Służebnic Najśw. Serca Jezusowego dał także zakonnicom materiały do modlitwy myślniej. Medytacje te napisał również w podwójnej formie: *Rozmyślenia o życiu zakonnym dla zakonnice* (trzy wydania: Kraków 1898, 1915, Nowy Jork 1917) i *Rozmyślenia o życiu Pana Jezusa Chrystusa dla zakonnice* (Kraków 1918), wzorowane odpowiednio na wymienionych wyżej jego rozmyśleniach dla kapłanów.

W 1922 r., dwa lata przed swoją śmiercią, bp Pelczar zaczął pisać dzieło pt. *O mistyce*. Pracy tej jednak nie zdołał już ukończyć i wydać drukiem. Roboczy, nie wykończony rękopis (54 kartki różnej wielkości) zachował się w Archiwum Głównym

<sup>56</sup> J.S. PELCZAR, *Urządzenie seminariów duchownych w Polsce*, Przemyśl 1919 22-23.

<sup>57</sup> AGS, Bez sygn. J.S. PELCZAR, *Mój życiorys* (część *Autobiografii* nie wydana drukiem) 208, 211.

<sup>58</sup> J.S. PELCZAR, *Pasterz według Serca Jezusowego czyli ascetyka pasterska*, Lwów 1913 VII.

S. SMOLEŃSKI, *Doktryna ascetyczna bpa Pelczara, jej zależność i wpływ*, w: *Biskup Pelczar, Materiały z sesji naukowej poświęconej życiu i działalności Sługi Bożego J.S. Pelczara*, Kraków, 21 III 1974, pod red. B. Przybyszewskiego, K. Kasperkiewicz, Rzym 1975, 83-84.

Zgromadzenia Służebnic Najśw. Serca Jezusowego w Krakowie. Notatki te pozostały świadectwem nie tylko głębokiej erudycji autora w zakresie teologii ascetyczno-miśtycznej, ale także wyrazem rozwoju jego osobistej modlitwy.

Bp J. Pelczar, który przez dwadzieścia pięć lat wykładał teologię pasterską nie wydał jednak własnego podręcznika tej dyscypliny, chociaż po 1908 r. pracował nad nim. Dzieło tego rodzaju było bardzo potrzebne, ponieważ powszechnie dotąd używany, wielokrotnie wznawiany, podręcznik ks. J. Krukowskiego napisany jeszcze w XIX stuleciu był już przestarzały. Biskup na kanwie poszerzonych swoich wykładów uniwersyteckich zamierzał „wydać obszerny i praktyczny podręcznik teologii pasterskiej”. Dzieła tego jednak nie wydał zapewne z powodu zaniechania dalszej pracy nad nim. We wspomnianym wyżej archiwum zachował się jedynie początek (8 stron) rękopisu tego podręcznika, wraz z przedmową autora, zatytułowany *Teologia pasterska. Wykłady uniwersyteckie późniejszymi dodatkami rozszerzone*.

W 1913 r. opublikował natomiast we Lwowie dzieło *Pasterz według Serca Jezusowego czyli ascetyka pasterska*. Autor zastrzegał się w przedmowie, że „nie jest to podręcznik teologii pasterskiej, ale zbiór uwag ascetycznych i praktycznych o życiu pasterskim opartych na prawie kościelnym i na własnym doświadczeniu”<sup>60</sup>. Praca zaczyna się od wskazówek, jak starać się o probostwo. Omawia przymioty dobrego duszpasterza. Poucza, jak winien zachowywać się na plebanii, w kościele i wobec parafian. Omawia głoszenie kazań, katechizację, sprawowanie sakramentów świętych, odprawianie nabożeństw, prowadzenie bractw, stowarzyszeń i akcji katolicko-społecznej. Sporo uwagi poświęca pracy duszpasterskiej uwzględniającej wiek parafian, ich temperament, życie rodzinne, stan fizyczny, religijno-moralny, intelektualny, społeczny i majątkowy. Uczy, jaki powinien być stosunek proboszcza do władzy kościelnej, do swego współpracownika, innych kapłanów diecezjalnych, także innych obrządków, oraz zakonników i zakonnice, a także do wiemych innych wyznań i polityki. Kończy zarysowaniem postawy pasterza w obliczu własnej śmierci. Dzieło to mające charakter bardzo osobisty i bezpośredni było praktycznym podręcznym kompendium teologii pasterskiej zwłaszcza dla młodszego duchowieństwa.

Owocem pracy nauczycielskiej na katedrze teologii pastoralnej było także dzieło zatytułowane *Medycyna pasterska czyli wiadomości potrzebne kapłanom z zakresu higieny, fizjologii i patologii – dodatkiem niektórych kwestii teologicznych*, wydane we Lwowie w 1900 r. Praca ta miała być, w zamyśle autora, przede wszystkim podręcznikiem dla alumnów i młodych kapłanów. Składała się z jedenastu rozdziałów, omawiających elementarne zagadnienia z dziedziny somatologii, higieny, fizjologii i patologii, których znajomość była niezbędna w posłudze duszpasterskiej. W podręczniku tym bp Pelczar uczył postępowania wobec różnego rodzaju chorych, szczególnie w chorobach nerwowych i umysłowych, zachowania się wobec położnic i rodzących się dzieci, wobec umierających i zmarłych. Sporo uwagi poświęcił temperamentom i namiętnościom ludzkim. Uczył postępowania w walce z pijaństwem i rozpustą. Omawiał także ustosunkowanie się duszpasterza do zagadnień magnetyzmu zwierzęcego, hipnotyzmu i spirytyzmu. W pracy nad tym podręcznikiem autor korzystał z literatury zagranicznej i własnego bogatego doświadczenia długoletniego profesora teologii pasterskiej oraz z pomocy lekarza krakowskiego dra Tomasza Mączki.

Podręcznik *Medycyna pasterska* bpa Pelczara, pierwszy w języku polskim, okazał się bardzo potrzebny i użyteczny w praktyce duszpasterskiej<sup>61</sup>. Ciągłe ulepszany i poprawiany doczekał się trzech wydań (1900, 1907, 1908) oraz dodatku wydrukowanego w 1920 r. (Miejsce Piastowe).

<sup>60</sup> J.S. PELCZAR, *Pasterz*, VIII.

<sup>61</sup> Druga tego rodzaju praca pióra lekarza dra Juliana Czarneckiego *Medycyna pasterska* ukazała się w Gnieźnie dopiero w 1905 r.

Rozszerzoną wersją wykładów ks. Pelczara z zakresu homiletyki na katedrze teologii pasterskiej UJ był wydany w Krakowie w 1896 r. *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodzieje greccy do IX wieku, łacińscy do XVI wieku*; cz. 2: *Kaznodzieje polscy*. W następnym roku ukazał się dodatek do cz. 2, będący antologią cenniejszych utworów kaznodziejskich do użytku słuchaczy teologii. W 1900 r. wydano cz. 3: *Kaznodzieje ludów słowiańskich, romańskich i germańskich*.

To bardzo potrzebne i niezmiernie pracowite dzieło miało być podręcznikiem dla kleryków. Autor zebrał w nim ogromny materiał, którego nie zdołał jednak należycie przepracować i samodzielnie wykorzystać. W 1917 r. ukazało się w Krakowie przejrzane i powiększone wydanie części drugiej, zatytułowane *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*. Książka ta stała się podstawą dla dalszych szczegółowych badań w tym zakresie<sup>62</sup>.

Głównym dziełem historycznym ks. Pelczara była obszerna trzypięciotomowa praca *Pius IX i jego wiek* wydana w Krakowie w latach 1880-1881. Dzieło to w zamiśle autora miało być nie tylko biografią tego papieża, ale także „treściwym zarysem dziejów Kościoła katolickiego w wieku XIX ze szczególnym uwzględnieniem losów Kościoła polskiego i stosunku Piusa IX do Polski”<sup>63</sup>. Co skłoniło ks. Pelczara do wzięcia na warsztat najnowszej historii Kościoła, skoro sam się wyraził, że „pisać o rzeczach świeżych rzecz niewygodna”<sup>64</sup>? Chciał z jednej strony przedstawić życie Piusa IX, „jego cnoty i czyny na tle ogólnych prądów wieku”, z drugiej spłacić dług osobistej wdzięczności za swoje studia „pod ojcowskim Jego okiem” w założonym przeciw Kolegium Polskim<sup>65</sup>. Nie zamierzał „wcale – jak sam wyznał – napisać dzieła pomnikowego i wszystkim wymogom historyków odpowiadającego” ze względu na zbyt bliską jeszcze odległość czasową, uniemożliwiającą dostęp do pełnej dokumentacji archiwalnej i przeprowadzenie wyczerpujących badań źródłowych<sup>66</sup>. Praca ks. Pelczara była pierwszą w języku polskim obszerną, a przy tym niezmiernie interesującą pracą poświęconą Piusowi IX i jego czasom, opartą na gruntownych badaniach dostępnych mu źródeł, w znacznej mierze osobistych wspomnieniach i należycie wykorzystanej literaturze przedmiotu. Trwałą jej zaletą było nagromadzenie ogromnego materiału szczegółowego do historii tego pontyfikatu i obszerne potraktowanie dziejów Kościoła polskiego.

Bp Pelczar był przekonany, że Pius IX winien zostać wyniesionym na ołtarze. Dzieło to miało przyczynić się do jego beatyfikacji. Napisane jasno i przystępnie barwnym językiem cieszyło się dużym zainteresowaniem i uznaniem w szerokich kołach inteligencji polskiej, a nawet włoskiej. W latach 1887-1888 ukazało się w Krakowie drugie, przerobione i znacznie powiększone wydanie tego dzieła pod zmienionym tytułem *Pius IX i jego pontyfikat*. W 1897 r. doczekało się tam wznowienia. W latach 1907-1908 ukazało się w Przemyślu rozszerzone jego wydanie pod nieco zmienionym tytułem: *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*. Praca została przetłumaczona na język włoski i wydana w Turynie w latach 1909-1911. Cztery wydania polskie i jedno włoskie wymownie świadczyły o wartości i znacznej poczytności dzieła.

Najlepszą jednak pracą historyczną bpa Pelczara była – zdaniem ks. Jana Fijałka – książka *Pius IX i Polska* wydana w 1914 r. w Miejscu Piastowym<sup>67</sup>. Zawarł w niej rozbudowane w oparciu o archiwa zmartwychwstańców, ksiąg Czartoryskich i nie-

II. HADUCIŁ, *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Kraków 1927, s. 385; S. MOMIŁŁOWSKI, *Biskup Józef Sebastian Pelczar jako kaznodzieja*, *Przegląd Homiletyczny* 10 (1932) s. 256-257.

<sup>63</sup> J.S. PELCZAR, *Pius IX i jego wiek*, Kraków 1880, t. 1, s. X.

<sup>64</sup> Tenże, *Kilka uwag nad krytyką 1-go tomu dzieła: Pius IX i jego wiek, napisaną przez X. W. Kalinę*, *Przegląd Polski* 15 (1880) t. 57, s. 314.

<sup>65</sup> Tenże, *Pius IX i jego pontyfikat*, Kraków 1887 t. 1, s. VII.

<sup>66</sup> Tenże, *Pius IX i jego wiek*, Kraków 1881 t. 3, s. V.

<sup>67</sup> J. FIDALEK, dz. cyt. s. 229.

których konsystorzys biskupich, rozdziały poświęcone sprawom polskim z dzieła *Pius IX i jego pontyfikat*.

W 1905 r. bp Pelczar wydał w Przemyślu dziełko *Masonerya, jej początki, organizacja, ceremoniał, zasady i działanie*. W piśmiennictwie polskim było to pierwsze całościowe opracowanie wolnomularstwa światowego. Wcześniej istniało jedynie obszerne dzieło ks. Stanisława Załęskiego TJ *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich*, wydane w Krakowie w 1889 r. Praca bpa Pelczara powstała z potrzeby zaznajomienia polskiego katolika z celami masonerii i ostrzeżenia przed jej złą działalnością wymierzoną w Kościół i religię katolicką. Dzieło to bogate w ciekawe, mało lub w ogóle nieznane informacje, spotkało się z dużym zainteresowaniem społecznym. W krótkim czasie doczekało się czterech wydań (Przemyśl 1905, Lwów 1909, 1914, Kraków 1914). Każde z nich było znacznie rozszerzone w stosunku do poprzedniego. Warto wspomnieć także *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim* (Kraków 1916). Książka ta była pierwszą w piśmiennictwie polskim całościową syntezą historii miłosierdzia chrześcijańskiego i stała się podstawową dla późniejszych szczegółowych badań w tym zakresie.

Prace historyczne bpa Pelczara były powszechnie cenione. Pod względem naukowym nie stały one jednak równie wysoko, głównie z powodu braku odpowiedniego przygotowania metodycznego<sup>68</sup>. Autor nie zakładał sobie zresztą ścisłych reguł naukowych. „Piszę nie dla samych historyków – odpowiadał na recenzję ks. Waleriana Kalinki – ale dla wszystkich ludzi wykształconych”<sup>69</sup>. Kierował się przede wszystkim celami praktycznymi, szeroką użytecznością swoich prac i to z powodzeniem osiągał.

W 1882 r. ks. Pelczar w oparciu o swoje wykłady prawa kanonicznego w UJ wydał w Krakowie, gruntownie opracowane, obszerne dzieło *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*. W tej oryginalnej pod względem naukowym pracy nie pomijając rysu historycznego instytucji małżeństwa i jego aspektu teologicznego jako sakramentu, omówił wszystkie związane z nim kwestie prawne. Główną uwagę zwrócił na kazuistykę prawniczą „pragnąc miłośnikom prawa kościelnego podać obszerniejszy nieco podręcznik, proboszczom zaś i sędziom duchownym udzielić potrzebnych wskázówek”<sup>70</sup>. Wykazał w nim rozległą a zarazem dokładną znajomość przedmiotu w świetle dawniejszego ustawodawstwa Stolicy Apostolskiej i współczesnego mu orzecznictwa Kongregacji Soboru, która aż do czasu wydania konstytucji Sapienti Consilio papieża Piusa X zajmowała się głównie problematyką prawa małżeńskiego. Do walorów dzieła należało także historyczne ujęcie problematyki wykładu i próba porównawczego spojrzenia na cywilne ustawodawstwo małżeńskie obowiązujące w poszczególnych zaborach ziem polskich. Autor wykazał podziwu godne odczytanie w obszernej literaturze poświęconej tej problematyce.

Dzieło ks. Pelczara było pierwszym i jedynym w owych czasach obszernym podręcznikiem i praktycznie ujętym poradnikiem w zakresie prawa małżeńskiego napisanym w języku polskim<sup>71</sup>. Spotkało się z żywym zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem ówczesnej krytyki naukowej<sup>72</sup>. O wartości i użyteczności pracy świadczyły cztery jej wydania (Kraków 1882, 1885, 1890, 1898). W każdym nowym wydaniu

<sup>68</sup> T. GLEMM, *Ks. Józef Sebastian Pelczar jako profesor historii Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 4 (1957) z. 1, s. 26-29.

<sup>69</sup> J.S. PELCZAR, *Kilka uwag nad krytyką*, 316.

<sup>70</sup> Tenże, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*, Kraków 1882, s. 3.

<sup>71</sup> W. BARTEL, *Biskup Pelczar jako prawnik*, w: *Biskup Pelczar*, 38-39.

<sup>72</sup> Recenzja A. Kopyciński, *Przegląd Powszechny* 1 (1884) t. 2, s. 123-125; A. ARNDT, tamże, 2 (1885) t. 6, s. 405-410.

autor aktualizował jego treść w związku ze zmianami zachodzącymi w ustawodawstwie kościelnym. W 1918 r. opublikował w Krakowie dodatek do czwartego wydania zawierający uzupełnienia i korekty opracowane w związku z ogłoszeniem „Kodeksu prawa kanonicznego” przez papieża Benedykta XV w 1917 r.

Przez dziesiątki lat *Prawo małżeńskie* ks. Pelczara było znanym i cenionym w szerokich kręgach duchowieństwa i świeckich podręcznikiem seminaryjnym i uniwersyteckim.

Bp Pelczar wielokrotnie organizował i głosił wykłady apologetyczno-dogmatyczne dla inteligencji. Pokłosem tych konferencji był cykl książek pod wspólnym tytułem *Obrona religii katolickiej* (Przemyśl 1911, 1917, 1920). Najlepszą jednak jego pracą z tego zakresu było dzieło *Religia katolicka, jej podstawy, jej źródła i jej prawdy wiary. Rozprawy dogmatyczne dla ludzi wykształconych*, wydane w Przemyślu w 1923 r. Napisane językiem prostym i przystępnym miało charakter podręcznika dogmatyki dla ludzi świeckich. Zawierało niemal całościowy wykład doktryny wiary oparty na metodzie scholastycznej<sup>73</sup>.

Bp Pelczar w swojej pracy naukowej wykazywał wyjątkową zdolność twórczego przetwarzania zdobytej wiedzy w pewną całość odznaczającą się przejrzystym i przystępnym ujęciem o wydziwku przede wszystkim praktyczno-duszpasterskim. Warto podkreślić, że wszystkie jego prace dydaktyczne i naukowe były podejmowane w aspekcie ich przydatności duszpasterskiej. Twórczość ta nie miała charakteru eklektycznego, lecz stanowiła oryginalną syntezę wiedzy i działania, której ośrodkiem był Chrystus w swojej misji zbawienia człowieka. Dążenie do tego rodzaju syntezy przejawiało się zarówno w jego dydaktyce, jak i piśmiennictwie.

Bp Pelczar był dużej miary erudyta. Pozostawił po sobie dzieła, z których kilka było pierwszymi i zarazem bardzo wartościowymi syntezami, w niezbyt zresztą obfitej, ówczesnej polskiej literaturze teologicznej. Książki te kilkakrotnie wznawiane wychowywały i kształciły wiele pokoleń kapłańskich i zakonnych<sup>74</sup>. Bł. Józef S. Pelczar przez swoją działalność dydaktyczną i organizacyjną na Wydziale Teologicznym Wszechnicy Jagiellońskiej, jak również biskupią troskę o odpowiednio wysoką formację duchową i intelektualną duchowieństwa wielce przyczynił się do podniesienia gorliwości duszpasterskiej księży. Przez swoje piśmiennictwo natomiast wniósł znaczny wkład w rozwój teologii katolickiej w Polsce.

## DER SELIGE JÓZEF SEBASTIAN PELCZAR IM DIENST DER THEOLOGIE

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Selige Józef Sebastian Pelczar (1842-1924), Professor für Kirchengeschichte und Kirchenrecht (1877-1882), für Pastoraltheologie (1882-1899), dreimal Dekan der Theologischen Fakultät (1881/82, 1884/85, 1890/91), dann Rektor der Jagellonen-Universität in Kraków, schließlich lateinischer Bischof von Przemyśl, hat erhebliche Verdienste um die seelsorgerische, wissenschaftliche und gesellschaftliche Tätigkeit. Józef S. Pelczar gründete auch die Kongregation der Dienerinnenschwestern des Allerheiligsten Herzens Jesu. Erheblich war sein Beitrag zur Erziehung und Ausbildung der polnischen Geistlichen. Er trug sehr viel zur Erneuerung der Theologischen Fakultät der Jagellonen-Universität bei. Als Bischof gestaltete er das Studium im Priesterseminar in Przemyśl um, indem er dort neue wissenschaftliche Vorträge und Seminare

<sup>73</sup> Recenzja W. Lohn, *Przegląd Powszechny* 41 (1924) t. 163, 170-171.

<sup>74</sup> S. PIĘCH, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar jako dydaktyk i uczony*, w: *Józef Sebastian Pelczar, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, biskup przemyski i założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, w przededniu beatyfikacji*, Sesja naukowa 26 i 27 kwietnia 1991 r., pod red. F. Sankowskiej, Kraków 1992, s. 52-60.

eingeführt hatte. J. S. Pelczar unterrichtete und erzog nicht nur mit Wort und Beispiel seines gottgefälligen Lebens, sondern auch mit Hilfe seiner schriftlichen Werke. Er hinterließ ein reiches wissenschaftliches Erbe. Die meisten seiner Werke sind aus dem Gebiet der Theologie der Spiritualität. Sein grundlegendes und bestes Werk in diesem Bereich ist das Buch unter dem Titel „Życie duchowne czyli doskonałość chrześcijańska”, (<sup>8</sup>1924), eine originelle Synthese, die in Anlehnung an die typische asketische Theologie gebildet wurde. Er veröffentlichte auch „Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska” (<sup>4</sup>1936), „Rozmyślenia o życiu zakonnym dla zakonnice” (<sup>3</sup>1917), „Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana” (<sup>2</sup>1911-1912) und „Rozmyślenia o życiu Pana Jezusa Chrystusa dla zakonnice” (1918). Die Frucht seiner didaktischen Arbeit an dem Lehrstuhl für Pastoraltheologie waren Werke: „Pasterz według Serca Jezusowego czyli ascetyka pasterska” (1913) – praktisches Kompendium für Pastoraltheologie und „Medycyna pasterska” (<sup>3</sup>1908) wie auch „Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim” (1896-1900 3 Bde). Historisches Grundwerk von Pelczar war die Arbeit: „Pius IX i jego wiek” (<sup>4</sup>1907-1908 3 Bde mit unterschiedlichen Titeln). Er hat auch das Werk „Masonerya, jej początki, organizacja, ceremonial, zasady i działanie” (<sup>4</sup>1914) geschrieben. Von den historischen Werken von Pelczar schätzte der bekannte Historiker J. Fijałek aber das Buch „Pius IX i Polska” (1914) am höchsten. Pelczar gab den polnischen Geistlichen das Werk „Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i Królestwie Polskim” (<sup>4</sup>1898 3 Bde). Das war in jenen Zeiten das erste und einzige polnische Lehrbuch über das Eherecht und wurde eine lange Zeit an Universitäten und Priesterseminaren benutzt. Alle didaktischen und wissenschaftlichen Arbeiten wurden von Pelczar unter dem Aspekt ihrer seelsorgerischen Eignung unternommen. Dieses Schaffen hatte aber keinen eklektischen Charakter, sondern war es eine originelle Synthese von Wissenschaft und Tätigkeit, in deren Mittelpunkt Christus der Erlöser stand.